

## "Co 38 mln głów to nie jedna"

---

Witam. Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na pewien mankament, przez który Rzeczpospolita Polska traci bardzo wielkie pokłady innowacji i nowych technologii, czyli czegoś co jest cenniejsze od ropy, złota diamentów, nawet od gazu "z łupków".

Piszę ten list z nadzieją, że dotrze on do odpowiednich osób i że owe osoby wezmą sobie ten problem poważnie do serca.

Jako osoba obracająca się w branży nowych technologii i ochrony prawnej własności intelektualnej, spotykam się nader często z nieufnością, tzn. ktoś ma bardzo dobry pomysł nieważne z jakiej dziedziny, może to być pomysł na reklamę, innowacyjne sznurówki do butów, wzór koronki, genialny pomysł na biznes, a nawet na rewolucyjne rozwiązanie problemu podróży kosmicznych, to ten pomysł w większości przypadków zachowuje dla siebie, bo boi się że ktoś mu ten pomysł ukradnie. A dzieje się tak z jednej bardzo prostej przyczyny: polskie prawo nie chroni własności jaką jest pomysł, owszem mamy prawo własności intelektualnej, chroni ono wiele przejawów twórczości ludzkiej, jednak nie te najważniejsze, cytuję:

Nie korzystają z ochrony prawem autorskim

- idee i pomysły, chyba że są wyrażone oryginalną formą; (podstawowa przyczyna nieufności i nieujawniania).
- urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole;
- akty normatywne lub ich urzędowe projekty;
- opublikowane opisy patentowe lub ochronne;
- proste informacje prasowe;
- pomysły i tematy badawcze oraz teorie i fakty naukowe;
- elementy utworów pozbawione charakteru twórczego, np.: typowe tabele, rysunki, zestawienia pozbawione oryginalnej koncepcji np. alfabetyczne;
- utwory wystawione na stałe na ogólnie dostępnych drogach, ulicach, placach lub w ogrodach, jednakże nie do tego samego użytku;
- znaki firmowe użyte w celach informacyjnych.

Naprawdę wiem, że jest wiele bardzo istotnych problemów, które trzeba rozwiązać, ale bez innowacyjności zaczniemy się cofać, owe problemy zaczną się pogłębiać a nawet już się pogłębiają bez innowacji. Mamy ponad 38 mln głów, tak więc może nadszedł czas, żeby przekuć znane powiedzenie "co dwie głowy to nie jedna", na – "co 38 mln głów to nie jedna".

Jestem osobą, której spory polityczne są całkowicie obojętne, kompletnie obojętna jest mi również znajomość ortografii oraz to, kto czym gra żeby coś ugrać.

Proszę o kontakt gdyby sprawa jednak została uznana za ważną i istotną.

***(dane adresowe do wiadomości posła, 3 kwietnia 2011 r.)***

\*\*\*